

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. 1 w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 20187.

Polskie T-wo Gimnastyczne

„SOKÓŁ”
WILEŃSKA № 10

urządza w sobotę dn. 31 stycznia r. b.

„Wieczór Kostiumowy”
z nagrodą za oryginalny i ładny kostjum.

Początek zabawy o g. 10 w.

Wstęp za rekomendacją członków

Strój wieczorowy—

Kostjum nie obowiązuje

DOM HANDLOWY

„Wspólna Praca”

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3 I-sze piętro tel. 385.

Pełenass wieloznałkowska od skromnej do najwytworniejszej, suknie domowe, wierzynowe, wieczorowe i balowe, kapelusze, torebki, modną bieliznę e. t. c.

CENY KONKURENCYJNE.

031—0



Adelina z Tembergów Stejnberg

lat 42

zmarła nagle dnia 28 stycznia 1925 r.

O dniu pogrzebu nastąpi specjalne zawiadomienie stroskani
Mąż i córka.

Wyrażamy swe głębokie współczucie dyrektorowi p. Steinbergowi z powodu nagłego zgonu jego żony, a naszej nieodżałowanej koleżanki



Adeliny Stejnberg

Współpracownicy zarządu i personelu technicznego S-ki „Autoruch”.

Z powodu zgonu nieodżałowanej współpracownicy biura „Autoruch”



Adeliny z Tembergów STEJNBURGOWEJ

wyrażam wraz z rodziną Panu Stejnbergowi moje najgłębsze współczucie

Dyrektor S-ki „Autoruch” P. TAIBIN.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Budżet na rok 1926.

Celem umożliwienia izbom prawodawczym, jak najważniejszego przedstawicieli do obrad nad budżetem 26 roku ministerjum skarbu, już obecnie czyni odpowiednie kroki zmierzające do dotrzymania przewidzianego w Konstytucji terminu złożenia preliminarza budżetowego sejmowi.

W dn. 26 b.m. wydany został w tym celu okólnik, ustalający terminy obowiązujące władze przy opracowywaniu projektu preliminarza na rok 1926/7.

Patentowani obrońcy.

Na wczoraj, była zwołana sejmowa komisja ochrony pracy, która miała się zająć sprawą świąt, ustawą o służbie domowej i t. p. Przybyli posłowie, przybyło kilku przedstawicieli ministerjum, ale nie zjawili się nikt z prezydium komisji—tak, że 30 osób, poczekawszy godzinę, rozeszło się, nie odbywając posiedzenia. Przedstawiciele stronnictw robotniczych świecili nieobecnością, a z P.P.S. — nie zjawili się wcale. Tak w praktyce wygląda „obrona ludu”.

Z powodu bluźnierstw żydowskich w Grodnie.

Ministerjum skarbu nadała następujące oświadczenie:

W związku z notatką „Interpelacja o bluźnierstwach żydowskich w Grodnie”, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego komunikuje, że na terytorjum państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Grodnie (dawniej fabryka J. L. Szereszewscy) miało miejsce zajście, wywołane przez kilku robotników żydów; robotników tych natychmiast po zajęciu usunięto; dochodzenie w tej sprawie prowadzi władza sądowa.

Na sowieckim pograniczu.

W pewnych określonych terminach wysyłani są kurjerzy z rozkazami do placówek pogranicznych Korpusu Ochrony Pogranicza.

W okolicach folwarku Gepry w pow. Kleckim dwóch uzbrojonych bandytów napadło na ulana K.O.P. odnoszącego pocztę.

Wywiązała się nierówna walka, w której napastnicy posługiwali się nożami. Ranny kilkakrotnie w plecy ulan, mimo upływu krwi—bronił się dzielnie. Z niespodziewaną pomocą zjawili się nadjeżdżający wóz, którego turkot spłoszył bandytów.

Upadający z osłabienia ulan odniósł pocztę do placówki i dopiero wtedy zażądał pomocy lekarskiej.

Za złoczyńcami zarządzono energiczne poszukiwanie.

Z Sejmu.

Organizacja naczel. władz wojsk.

Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o organizacji naczel. władz wojsk. Pos. Miedziński (Wyzw.) dowodził, że sprawa nie nadaje się w obecnym momencie do ustawowego załatwienia, ponieważ: 1) nie mamy wojskowego doświadczenia w tej kwestji, 2) w sprawie organizacji naczelnych władz wojskowych nie znajdujemy przykładu w państwach zachod-

nich, 3) z powodu naszych stosunków politycznych zachodzi tu potrzeba szybkiego i jednolitego co do myśli prawniczej załatwienia tego projektu. Poseł Miedziński zapowiada wniesienie wniosku przekazującego tę sprawę rządowi do załatwienia drogą rozporządzenia. Na wywody posła Miedzińskiego odpowiadał p. minister spraw wojskowych. Następne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Autonomia dla szkół akademickich.

Senacka komisja oświatowa uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do rewizji ustaw o szkołach

akademickich i zagwarantowania należytej im autonomji.

Aszkenazy wraca!?

KRAKÓW, 29.I. Do „Gońca Krakowskiego” donoszą z Warszawy:

W sobotę odwiedził premiera p. Szymon Aszkenazy. Wizyta ta wywołała rozmaite komentarze w kołach politycznych.

W niedzielę w kołach politycznych i finansowych kursowała pogłoska, jakoby ministerjum spr. zagranicznych miało zamiar powołać p. Szymona Aszkenazego ponownie na stanowisko delegata

Polski przy Lidze Narodów i powierzyć mu reprezentację na następnej Radzie, która obradować będzie w Genewie w dniach od 3 do 10 marca. Autentyczność tych pogłosek niepodobna narazie stwierdzić, są wszakże poszlaki jej prawdopodobieństwa. Nie ulega kwestji, że gdyby tę wiadomość potwierdzono, natenczas koła polityczne podjęłyby odpowiednie kroki.

Okupacja Kolonji.

LONDYN, 29.I. Przybył tu naczelny dowódca armji angielskiej, okupującej prowincję nadreńską i odbył w ministerstwie wojny dłuższą konferencję.

Tematem konferencji były pewne zmiany i przesunięcia, które mają być dokonane w korpusie wyższych oficerów angielskich, pełniących od 5 lat służbę w Nad-

reńji.

Dowódca wraca w przyszłym tygodniu do Kolonji...

Nadzieje pism niemieckich, dowodzących, że wyjazd komendanta stoi w łączności z zamiarem wycofania wojsk angielskich ze strefy kolofńskiej, są bezpodstawne.

Niemieccy bohaterzy.

BRUKSELA, (Pat). Sąd wojenny w Leodjum skazał zaocznie na śmierć dwóch oficerów niemieckich, mianowicie płk. v. Thessemann i mjr. von Haldermanns. Obaj oficerowie oskarżeni byli o to, że po bitwie pod Rossignol wydali rozkaz rozstrzelania 120 osób cywilnych.

Sąd wojenny w Namur skazał również zaocznie na śmierć majora niemieckiego Heyndego i kpt. Galleni z powodu popełnionych przez nich morderstw i innych zbrodni, a płk. Omptoda na 20 lat robót przymusowych za to, że w dniu 26 sierpnia 1914 r. kazał podpalić 4 domy.

Zycie ekonomiczne.

G I E D A.

WARSZAWA, 29.I. (A. W.).
Warszawska giełda: urzędowa z dnia 29.I. Dolar 5,18 1/2—5,17 1/2, Funt 24,92, Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,92, Paryż 28,16, Wiedeń 7,80 1/2, Praga 15,47 1/2, Włochy 21,68 1/2, Belgja 27,16, Szwajcaria 100,21, pożyczka konwersyjna 4,40—4,50, złota 7,50, dolarowa 3,58, kolejowa 8,80—9,00. Tendencja słabsza oprócz Belgji.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 5,40—5,50, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 3,30—3,35—3,30, Rudzki 1,80—1,28—1,32, Ostrowieckie 6,70—6,80, Skaradowice 1,95—1,90—1,96, Cegielski 0,70. Tendencja słabsza.

WILNO, 29.I. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolar 5,17 i 1/2, Lisy Zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego rejestrowane 15,00.

Upadłość cukrowni Leśmierz.

W dniu dzisiejszym pojawiły się w piśmiech łódzkich wiadomości o upadłości towarzystwa akcyjnego cukrowni Leśmierz pod Łodzią.

W klubie

inteligencji pracującej

(Sw. Anny 2)

W dniu 31 b. m. odbędzie się

„Sobótka” Karnawałowa

Początek o g. 10 wieczorem.

Bracia CHOMICZ

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr. 8

polecają wypróbowanej jakości

NASIONA

Zakład ogrodn. 4 mod. złoto, 2 dyplomy Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

Wody Szczawnickie

1) Na kaszel i chorobach płuc:

„STEFAN JOZEFINA”

zastępują Ema i Seltersa.

2) W chorobach przewodu pokarmowego

„MAGDALENA”

3) W chorobach przemiany materji

„WANDA”

2 Generalna „Wac i S-ka” z Ogr.

Reprezentacja „Wac i S-ka” z Ogr.

Kraków, Krowoderska 21.

Główny skład na Wilno, S. SOKOLSKI,

Wilno, Portowa 5. W. Z. P. № 5.



„CZAJNIK”

Jen. Przedstaw

D/H.N. Fels, Warszawa, Twarda 4

U-rzy Bujalski, Obiektowski i Waszkiewicz

lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie

489 Położniczym. 1—49

ul. W. Pobulanka Nr. 21.

„Byle nie drażnić!”

Na wschodzie Europy Polska niewątpliwie jest dziś potęgą — tragedją naszą jest, iż nieświadomości jesteśmy tej naszej potęgi, stąd byle karzełek skacze nam do oczu, bezczelnie nasze godła Państwu. Wystarczy jednak, by Polska zmarszczyła brew, a na wrogów naszych pada lęk paniczny. Sprawa gdańska jest jednym tylko z wielu tego rodzaju przykładów.

Jeszcze właściciel rząd Polski w sprawie tej żadnych nie uczynił stanowczych kroków (niestety!), wystarczyło kilka ostrych mów sejmowych, zgodne oburzenie opinji, reprezentowanej przez prasę, kilka uchwał wicewojew, a już się sytuacja zasadniczo zmieniła.

W jakim stopniu panika ogarnęła Niemców, niech świadczy następujący telegram przesłany z Berlina do „Rigische Rundschau” i podany przez to pismo na wstępie numeru wtorkowego z dn. 27 b. m. pod sensacyjnym tytułem: „Zamach Żeligowskiego na Gdańsk. Niepokojące wieści”.

Treść depechy następująca: „W berlińskich kołach politycznych panuje zaniepokojenie z powodu wiadomości nadchodzących z pogranicza niemiecko-polskiego, o przygotowywaniu wojennych skierowanych przeciwko Gdańskowi lub też wschodnim dzielnicom Niemiec. Uważają tu za nie wykluczone, iż wpływy osobiste polskie przygotowują w stosunku do Gdańska podobną akcję, jaką w swoim czasie gen. Żeligowski przeprowadził w stosunku do Wilna”.

Nie potrzebujemy oczywiście zapewniać czytelników naszych ile prawdy jest w tego rodzaju pogłoskach, jednocześnie jednak wyrazić musimy, że się nie dziwimy obawom niemieckim. Rząd niemiecki świadomy jest swej absolutnej bezsilności, rozumie dobrze, iż wobec sytuacji na zachodniej swej granicy musiałby pozostać biernym świadkiem, o ile Polska istotnie zechciała się zbrojną zapędzić do Gdańska. Na jakie poważne opór ze strony wolnego miasta oczywiście liczyć nie można, jeden pułk polski wystarczyłby w zupełności by go złamać. Co się zaś tyczy stanowiska mocarstw, to przykład Klajpedy chyba jasno wykazał, że mocarstwa w podobnych wypadkach, zwłaszcza gdy same bezpośrednio nie są zainteresowane, zwykle godzą się z faktami dokonanimi.

To też gdyby na miejsce Polski były — Niemcy, postąpiłyby one niezawodnie tak właśnie, jak dziś obawiają się, by Polska nie postąpiła. Nie należy oczywiście z tą wnieść, iż uważamy rozcięcie wązła, a raczej wrzodu gdańskiego przy pomocy polskiej szablki za jedynie właściwe i nieodzowne. Być może, że represje gospodarcze

jakie omawiane były w Sejmie i Senacie uczynią to również skutecznie i bez wstrząsu, jakim niewątpliwie byłby zamach zbrojny. Sposobów do ukrócenia zachwalsstwa niemieckiego mamy pod dostatkiem, i to bardzo skutecznych, chodzi o jedno tylko: mieć odwagę zrobić z nich użytek. Tymczasem rząd nasz z p. Skrzyńskim i Askenazym, który podobno znowu ma wrócić do roli czynnej, przygotowuje całej sprawie pogrzeb pierwszej klasy w Haadze, czyli też w Lidze Narodów, zaś socjaliści nasi już prowadzą konszachty z „towarzyszami” niemieckimi, których cel i rezultat łatwo da się przewidzieć.

To samo, co się wyżej rzekło o Gdańsku, da się powtórzyć o stosunkach naszych z pozostałymi sąsiadami, z których każdy pragnąłby coś urwać. Wszędzie brak stanowczo ci z naszej strony, brak poczucia siły, niekiedy zaś nawet godności. Pamiętajmy ten ton przemilający się prasy lotewskiej, pamiętamy źle ukrywane obawy rządu lotewskiego przed konferencją helsińską, narzęście przyjęcie p. Skrzyńskiego w Rydze. Uważano za pewnik, iż Polska zażąda zwrotu należnych jej sześciu gmin, po cichu liczone się z koniecznością ustępstw nieuniknionych, tymczasem p. Skrzyński zrobił miłą niespodziankę, gest wielkopański i sprawy wcale nie poruszył, tak jak gdyby Łotwa była wielkim mocarstwem, Polska zaś drobnym, bezsilnym państewkiem, zębrzącym pomocy.

Nie ulega kwestji, że, gdyby Polska energicznie wystąpić chciała przeciwko Litwie, mielibyśmy dawno, zagwarantowany nam narazie tylko na papierze dostęp do morza Niemnem i osłonilibyśmy rodaków naszych zamieszkałych na Litwie, przed przesładowaniami rządu kowieńskiego. My jednak wolimy obypywać naszych litwinów wszelakimi dobrodziejstwami, fundować im szkoły, wprowadzać język litewski do urzędów, a jeżeli przypadkiem przyłapie się któregoś na gorącym uczynku jawnej zdrady, szmuglowaniu bibuły agitacyjnej i t. p. to władza wyższa wnet postara się zatuzować całą sprawę, „byle nie drażnić”. W dodatku urzędnik polski, który wykrył nadużycie lub zbrodnię zostanie skarony lub usunięty ze stanowiska.

Tą drogą oczywiście nie wyróbimy sobie należytego szacunku i poszanowania praw naszych u sąsiadów, którzy jawnie i głośno natrząsają się z nas, jednocześnie, po cichu, oczekując z drżeniem tego momentu, kiedy Polska poczucie istotnej siły swoje.

Kiedyż to nastąpi. J. O.

Co słycać w Gdańsku?

GDANSK. 29.I. (AW). Dzienniki niemieckie w Gdańsku występują gwałtownie przeciwko groźbom polskim bojkotu Gdańska i liczą na to, że Liga Narodów stanie tu w obronie Gdańska. Poza to pisma stwierdzają, że w Polsce utworzyła się tendencja rewizji stosunków polsko-gdańskich, oraz rewizji umów dotychczasowych.

GDANSK. 29.I. (AW). Stwierdzono istnienie ogromnego szmuglu tytoanu, spirytualji i cukru do Polski. Jedną tylko z firm gdańskich dostarcza miesięcznie jednemu odbiorcy w małym mieście pomorskim na 10.000 dolarów eukierków i czekolady.

GDANSK. 29.I. (AW). „Danziger Volkstimme” donosząc o wynikach konferencji między socjalistami gdańskimi i polskimi pisze, że znaczenie porozumienia się polega nie na powziętych uchwałach lecz na tem, że goście warszawscy mieli możliwość zbadać sprawę poczty na miejscu i że obydwie strony porozumiały się co do dalszej współpracy na przyszłość.

Oświadczenie niemieckie.

LONDYN. 29.I. (AW). Berliński korespondent „Daily Expressa” twierdzi, że rząd niemiecki upoważnił swoich posłów w stolicach państw aljanckich do oświadcze-

Socjaliści gdańscy mają przesłać socjalistom polskim memoriał o sprawach gospodarczych Gdańska. Artykuł „Volkstimme” spodziewa się że represje gospodarcze, jakimi grożą koła polskie nie nastąpią, ponieważ odbiłyby się najdotkliwiej na sferach robotniczych. Pismo oświadcza dalej w związku z poruszeniem sprawy polskiej, że nacjonaliści gdańscy jedynie dlatego nie uderzyli w surmy wojenne, że widzieli słabość Gdańska w stosunku do Polski i rozumieli dobrze, że Schupo i Stahlhelm nie może prowadzić wojny z Polską. Pomimo pewnych akcentów przyjaźni, lub bezstronności wobec konferencji z socjalistami polskimi, „Danziger Volkstimme” w namerze, który omawia sprawę tej konferencji umieszcza artykuł, występujący przeciwko decyzji przynajmniej Polsce 5 gmin na prawym brzegu Wisły. Dziennik używa to odcieciem Prus Wschodnich od Wisły i widzi w tej sprawie decyzję o charakterze militarystycznym.

nia, że Niemcy przystąpią do zawarcia paktu gwarancyjnego z aliantami, o ile się skłonią do odróżnienia strazy kolońskiej.

Legitymiści austriaccy.

ja Angja, jast dla legitymistów tembardziej pożądane, że nie dawne spotkanie przywódców narodowców niemieckich z Austrią z nacjonalistami berlińskimi, celem przygotowania połączenia Austrii z Niemcami uczynilo w kołach legitymistów przykre wrażenie.

WIEDEN. 29.I. (AW). „Wiener Allgemeine Zeitung” dowiaduje się, że z końcem lutego ma się odbyć w Budapeszcie ważna konferencja austriackich i węgierskich legitymistów w sprawie federacji dunajskiej. Rychle rozwiązanie tego problemu, któremu rzekomo sprzy-

„wymuszania i łapownictwa”. Czyżby one były pozastatystyką?

A teraz z kolei posłuchajmy esencjonalnej „Iskry”.

„Gdy z wiosną ub. r. uchwalono w Sejmie ustawę językową dla województw wschodnich, uwzględniając prawa języka ruskiego, białoruskiego i litewskiego w administracji i szkolnictwie, wówczas stronnictwo żydowskie podjęło bardzo krzykliwą akcję, wykazując, że społeczeństwo żydowskiemu dzieje się wielka krzywda. Ta rzekoma krzywda polegała na tem, że Rząd Polski ni Sejm nie chciał przyznać takich samych praw w administracji i szkolnictwie językowi żydowskiemu”.

Tymczasem żydowski „Tagblatt” w sprawie tej pisze:

„...nie możemy tak dobitnie żądać praw kulturalnych, gdy widzimy nader mało zainteresowanie dla własnego szkolnictwa. Nie mamy bowiem gwarancji, że rodzice żydowscy będą posyłać swe dzieci do szkół żydowskich, a nie do innych.

„Powiedzmy sobie sami prawdę. Nie jesteśmy przygotowani do wykorzystania żydowskich praw narodowych gdyby ich nam udzielono obecnie. Walczymy o te prawa, ponieważ nie chce się ich nam przyznawać, walczymy, choć dobrowolnie ulegamy asymilacji językowej i kulturalnej”.

Wyznanie świadectwa ubóstwa duchowo-kulturalnego.

Sejm i Rząd.

Sprawa wycofania podpisów.

Prezes Klubu Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński odbył w środę naradę z kolegami w sprawie różnicy poglądów, jakie zaszły między członkami klubu na tle ustawy o wyłączeniach ziem na Kresach na korzyść osadnictwa. Jak wiadomo, wypowiedział się już w tej sprawie poseł Czetwertyński, zawiadamiając, że Związek Ludowo-Narodowy wycofał swe podpisy z odczynnego wniosku Piasta. Prezes Głabiński oświadczył, iż wycofanie podpisów nastąpiło wobec tego, iż ustawa z r. 1920 przewidująca przejęcie na własność ziemi na Kresach jest niergodna z Konstytucją, gdyż nie zawiera wzmianki o wynagrodzeniu za dobrą zabraną Związek Ludowo-Narodowy niema nie prze-

Przegląd prasy.

W Izbie Deputowanych francuskich z okazji długów międzyaljanckich przemawiał Louis Marin, jeden z przyjaciół Polski. Mowę jego ujmuje „Warszawianka”.

Świadectwa wojenne Sprzymierzonych można ująć dwojako. Albo podział braterski bez rachunków. Albo podział z kredką w rękę, ale w takim razie już zupełny.

Przez cztery lata żołnierze nasi bili się, pobierając 1 grosz płacy dziennie, więc niech nikt nie mówi o marnotrawieniu pieniędzy. Straśliśmy 1 milion 425 tysięcy zabitych, 300 tysięcy zmarłych z ran, mamy 4 miliony 195 tysięcy ran. Około 800 tysięcy dziewcząt u nas nie założy ogniska domowego, bo padli ci, którzy mogli być ich mężami. Nasze szkody oszacowano na 120 miliardów 245 milionów fr. zł. Wobec powołania pod broń 8 milionów ludzi, które miał pracować w fabrykach? Obliczono, że nasze koszty wojenne wynoszą 232 miliardy... Otóż, jeśli rachunek, to rachunek, ale w takim razie z uwzględnieniem wszystkiego...

Opór w Liege małego narodu, który wie, że idzie na posiłki, ile jest wart? A bitwę nad Marną na ile oceniał? Ja nie biorę na siebie odpowiedzialności za to pytanie.

Poruszenie w Izbie Francuskiej,

było takie, jakiego dawno już nie zaznano”.

Inny rachunek, oparty na naszych stosunkach, przytacza „Postęp”.

„Statystyka poważniejszych przestępstw w całej Rzeczypospolitej za rok 1925 wykazuje:

1. rabunków i rozbojów 966,
2. morderstw 166,
3. zbrodniczych podpałów 1335.

Za rok 1924 daje cyfry następujące:

1. rabunków i rozbojów 577,
2. morderstw 134,
3. zbrodniczych podpałów 1284,
4. koniokrady 2563,
5. kradzieży z włamaniem 23368.

Wszystkie te niemiłe pozycje są mniejsze, niż w roku poprzednim. Bądź co bądź mniej o 399 rabunków i rozbojów, 32 morderstwa, 51 podpałów, 1418 koniokrady i 12736 kradzieży z włamaniem — to coś znaczy!”

Ciekawe jednak, że w takich wykazach, pomijane są przestępstwa, rzucające pewne światło na nasze urzędy. Mamy tu na myśli wykaz różnych przekroczeń policji państwowej w ostatnim numerze „Gazety policyjnej”, gdzie wcale niema rubryki „łapownictwo”, a jednak my tu w Wilnie stoimy wobec poważnych faktów

Z. Laskowiczówna — b. w. prezes „Bratniej Pomocy”.

Ze szczególną radością witamy zawarcie bloku list Nr. 1 — Bloku Narodowego i Nr. 4 — Koła Międzykorporacyjnego na czele której stoi koleżdy T. Buyko i A. Gozdawa-Giżycki.

W ten sposób głosy narodo-czującej młodzieży naszego uniwersytetu nie będą zmarnowane skutkiem rozbitcia na poszczególne listy, ponadto da się uniknąć niepotrzebnej walki wyborczej, po której zazwyczaj zostaje pewien osad, utrudniający wzajemną sympatję i szacunek, jakimi się dobad członkowie korporacji i organizacji ideowych nawzajem darzyli.

Akoja przedwyborcza już w pełnym toku. Wszystkie listy wydały odezwy, podając hasła wyborcze. Zblokowane listy narodowe (pomijamy tu listę bezpartyjnych medyków, jako będącą bez większego znaczenia) domagają się praworządności w życiu akademickim, polskości wyższych uczelni, oraz narodowego charakteru całego społeczeństwa akademickiego i uniwersytetu. Program jasny, szczerzy i zrozumiały dla każdego polskiego akademika.

Nad postulatami natomiast lewicy warto nieco się zastanowić. Wśród mglistych hasel znalazło się takie, jak, domaganie się, żeby młodzież akademicka reprezentowaną była w senacie uniwersytetu. Ci, którzy je wysuwają może nieświadomie wnoszą w życie polskich uniwersytetów zwyższe i hasła najbliższego wschodu. Jeżeli dodamy jeszcze uprzednią współpracę z mniejszościami narodowymi, a właściwie z żydami do której i nadal nie przestaje dążyć nasza lewica akademicka, zrozumieć możemy stanowisko Bloku Narodowego który tym hasłem wypowiada bezwzględna walkę.

Koleżdy, których widzimy na liście Bloku są wypróbowani w stałej walce o polskosc naszej Alma Mater. Rewni więc jesteśmy, że ogół młodzieży wypowie się za nimi. Uniwersytet najbardziej na wschód wysunięty musi mieć pod każdym względem zdecydowaną młodzież narodową tak, jak do tego datą kandydaci z listy № 1.

Z Litwy.

Sprawa Purickisa.

Akt oskarżenia i zeznania świadków oraz inne dokumenta w sprawie Purickisa obejmuje aż 6 grubych tomów. Oprócz Purickisa w stan oskarżenia postawiono b. radcę poselskiego w Moskwie — Awitonisa oraz byłego dyrektora wydziału ogólnego ministerstwa spraw zagranicznych — Wajtkunasa. Proces potrwa zapewne 3 dni i wzbudza wielkie zainteresowanie.

Brak nauczycieli.

Minister oświaty w referacie, wygłoszonym na konferencji Oświadczył, że sprawa oświaty na Litwie postępuje niedostatecznie, z powodu braku nauczycieli i odpowiedniego przygotowania tych ostatnich. Litwa potrzebuje 6 tysięcy nauczycieli, ma zaś ich zaledwie 2 tysiąca, ale i z tych większość nie posiada należytego szwacu naukowego.

Aresztowania w Klajpedzie.

W ubiegłą niedzielę władze litewskie aresztowały przywódców ostatnich demonstracji bezrobotnych.

Nowy marszałek sejmu litewskiego.

Dnia 27 otwartą została wiesenna sesja sejmu kowieńskiego, która rozpoczęła od wyborów marszałka. Opozycja udziału w wyborach nie wzięła.

Rezultat wyborów wywołał prawdziwą sensację, gdyż został wybrany dotychczasowy minister oświaty dr. Bistras, którego kandydatura była niespodzianką. Dotychczasowy marszałek-praś Szaugajtis został pierwszym wicemarszałkiem, zaś na drugiego wybrano d-ra Balajtisia.

Jako kandydata na ministra oświaty wymieniają d-ra Jokantasa dotychczasowego wicemarszałka i redaktora urzędowej „Listawy”.

Krasia w Kownie.

W poniedziałek 26 b. m. bawił w Kownie przedstawiciel sowietów w Paryżu — Krasia, który udaje się do Moskwy.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— W 60-tą rocznicę Śasędziat lat ubiegłego (1865—1925) od chwili, gdy, ulegając przemocy moskiewskiej, dzwony kościoła Wniebyte Wileńskich unikli...

Śasędziat lat, a dziś... Tak, karta historii odwróciła się.

Dzisiaj, z dopuszczenia Boga, też Moskwa jest pod przemocą żydowska, a synowie jej w rozprowiemia. A dawony sgnębiłony klasztor znowu mówił poczynając, by znowu głosić chwale Boga, znowu zwolować zakonnicę pobożną i lud pobożny na modlitwę i nabożeństwa, by swym głosem spiewnym wesołił się z nami w nasze dni radca i religijne i narodowe, a plakał z nami, podniełając naszą boleść doznana, gdy przeprowadzamy odchodzących z posteród nas na wieczny spoczynek... Odeszły się więc od dnia jutrojszego, dnia uroczystości Założeń Zakońca Wniebyte, św. Franciszka Salezego, odeszły się dzwony Franciszek — Stanisław i uweseli serca siostr zakonnych, Wilnu pwróconych i rozraduje obywały grodu naszego, wlewiąc otuchę i pewność, że jak owa wraza przemoc przysła, tak wiary z serce naszych i Ojczyzny powróci nikt już nam nie wydrze.

Chrześć dzwony odbędzie się w kościeł. P. P. Wniebyte w niedzielę 1-go lutego przed sumą o godz. 10¹² Ceremonji tej dokona J. E. ks. Biskup Jerzy Matulewicz.

X. S. T.

Urzędowe.

— **Akcja odbudowy.** Wydział budowlany Delegatury otrzymał okólnik ministerstwa w sprawie programu budowlanego. Okólnik ten zobowiązuje Delegaturę do wypracowania na dz. 15.II b. r. następującego programu budowlanego:

I. Budowa domów mieszkalnych dla urzędników, którzy zajmują w gmachach rządowych lokale przeznaczane na urzędy, jak Województwo, Starostwa i t. d.

II. Budowa gmachów na urzędy i szkoły państwowe, które obecnie zajmują lokale w domach prywatnych.

III. Budowa gmachów państwowych dla urzędników według oznaczonego już projektu budowy, obliczonej na kilku lub kilkunastoletni okres czasu, w myśl zapatrzebowań urzędów, a które to budowle należałoby rozpocząć już w bieżącym roku, oraz budowa tych gmachów państwowych których potrzeba wynika z nasuwał się przewidzianej dyslokacji urzędów państwowych. Do projektów tych będą zaliczone budowle tych gmachów na które nie udzielono żadnego lub mały kredyt. (m).

Osobiste.

— **Odznaczenie ks. posła Olszańskiego.** Ks. poseł Ignacy Olszański został odznaczony przez Ojca Św. godnością prałata (Tajny Podkomorzy Jego Świątobliwości).

— **Przyjazd J. E. Arc. Roppa.** Dzisiaj, t. j. 30 b. m., pośpieszonym 18 ms. 10 rano przyjeżdża do Wilna J. E. Ks. Arcybiskup Ropp.

Z miasta.

— **Utworzenie działu służby domowej w Kasie Chorych.** Zgodnie z uchwałą zarządu Kasy Chorych został uruchomiony dział służby domowej i dozorców, do którego należy załatwienie wszystkich spraw związanych z ubezpieczeniem jak zameldowania, wymeldowanie, opłaty składki oraz udzielanie wszelkich informacyj. Publiczność obsługują dwa okienka. Każdy ubezpieczający otrzymuje książeczkę, do której się zapisuje osoby ubezpieczone oraz uiszczane opłaty. Jest to duże udogodnienie dla płatników Kasy Chorych. (l).

— **Pamiętajmy o niemlekkich kwiatkach rekwizycyjnych.** Jak nas informują, obecnie w Paryżu obsadza specjalna komisja, powołana dla uregulowania zobowiązań polsko-niemieckich. Wobec tego, wszyscy, ci, którzy posiadają kwiatki rekwizycyjne, wydane w czasie wojny i okupacji przez władze niemieckie na terenie ziemi Wileńskiej winni odpisy tych kwiatków, przetłumaczone na język francuski

i zaświadczone w konsulacie francuskim w Warszawie, przedać do zamiankowanej komisji do dnia 1 marca r. b. (l).

— **Likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych.** W tych dniach została zamknięta gorzelnia „Eho“ oraz została zawieszona praca na tartaku Gordona. Pracyśmy — kryzys finansowy. (l).

— **Odebranie debitu pocztowego.** Władze odebrały debent pocztowy czasopisma „Internationale Presse Korrespondent“, wychodzącego w Wiedniu a prenumerowanego w kilkunastu wypadkach w Wileńszczyźnie. (s).

— **Uruchomienie komunikacji autobusowej na Antokolu.** Przed paru dniami zostały puszczane na linii Antokol—Pospieszka trzy wozy autobusowe firmy „Auroruch“. Wobec względnej taniości, nowych środków lokomocji, miejski tramwaj motorowy został prawie bez pasażerów. Biedne „piegutki“ kursują stale z nieznaczną liczbą pasażerów, ponieważ nikt nie chce płacić 30 gr. za cały kurs; wloką się wółwim krokiem tramwaje motorowe mogą mieć przyszłość wtedy tylko, jeżeli opłata będzie znizona do minimum. (l).

— **Wozy „Auroruch“ wiozą kursują bezładnie.** Od mieszkańców ulicy Kalwaryjskiej otrzymujemy skargi na nieregularne kursowanie na linii Dworzec Kolejo-woj—ul. Kalwaryjska wozów firmy „Auroruch“. Wczoraj pomiędzy godz. 1—2 pp. wóz Nr. 14118 przyszedł w 30 minut po poprzednim wozie na punkt końcowy, a wóz Nr. 14119 w pięć minut po nim.

W ten sposób publiczność (o ile dla niej przeznaczone są autobusy) czekać musi po półgodziny na nadejście wozu.

Zauważyć przytem trzeba, że fikcją są punkty postoju, gdyż autobus o ile nikt nie wysiada bez zatrzymania się, jedzie dalej pomimo, że miejsca w nim są wolne. Sądzimy, że pomimo hojnie rozdanych bezpłatnych biletów władzom dyrekcją „Aurorucha“ obowiązują przepisy o ładzie i porządku.

— **Znowu chleb drożeje.** Na posiedzeniu komisji macano-piekarskiej w dniu 28 b. m. uchwalono, że ceny za kilo chleba w sprzedaży nie mogą być większe od cen następujących: za chleb biały z 50 proc. mąki — 57 gr., za chleb stolowy z 70 proc. — 52 gr. i na razowy — 35 gr. Zwyżkę cen chleba piekarze wyjaśniają brakiem mąki w Wileńszczyźnie, a to z powodu wywożenia jej do innych dzielnic Polski. (s).

— **Wędliny tanieją.** W dniu 28 bm. na posiedzeniu komisji masarskiej zostały znizone ceny na wyroby masarskie i tłuszczy wieprzowy, przychem na: słoninę, szmalce i boczek o 15 proc., na wyroby masarskie (kielbasy, salcesony etc.) o 10 proc., ale z wyjątkiem szynki, karkowiny i suchej kiełbasy, które staniały o 5 proc. Powyższe zmniejszone ceny obowiązują od 30 stycznia rb. (s).

— **Nowe ceny piwa.** Wobec wzrostu kosztów robocizny i cen na zboże (jęczmień, chmiel) od 35—100 proc., jak też w związku z podwyższeniem akcyzy i wymagań nowych (przewidywanych w ustawie), że piwo winno zawierać nie mniej niż 9 proc. ekstraktu słodowego została podniesiona cena piwa w restauracjach I kategorii za flaszki pół litrową do 65 gr., a restauracjach II kategorii, cukierniach i jadłodajniach— 55 gr., a w piwiarniach w rozprzedaży za butelkę pół litrową 45 gr., co zaś do piwa wyrebu fabry. „Haberbusch i Schiele“ to cena jego będzie większą od innych gatunków piwa o 5 groszy na pół litra. (s).

— **Ceny mleka.** Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego do walki z lichwą w dn. 28 bm. ustalono, że cena szklanki (półlitrowej) mleka w mleczarniach nie może przekraczać 18 groszy, a w mleczarniach i kawarniach ze stolikami i obsługa szklanka mleka wynosi 20 gr., zaś w cukierniach — 25 gr. (s).

Sprawy miejskie.

— **Protokół Rady miejskiej.** Magistrat m. Wilna przesłał w tych dniach do p. Delegata Rządu protokół Rady miejskiej z dnia 22 b. m. sejm zatwierdzenia.

— **Współpraca Magistratu z Funduszem Bezrobocia.** W wykonaniu poleceń Dyrekcji Funduszu Bezrobocia przy ministerstwie pracy i opieki społecznej, zarząd obwodowego funduszu bezrobocia w Wilnie na posiedzeniu swym w dn. 26 b. m. uchwalił powierzyć magistratowi sełganie od pracodawców naleganych należności z czego magistratowi przysługują następujące uprawnienia: a) wykaz należnych należności stwierdzony przez zarząd obwod. fund. bezrobocia stanowi tytuł egzekucyjny, b) załatwienie składki, koszty egzekucyjne i inne należności sełgane będą w ten sam sposób jak i podatki gminne i c) kara za zwłokę wynosi 5%, na każdy rozpoczęty miesiąc, zaś magistrat za wykonywanie powierzonych czynności otrzymuje należność od rzeczywistych kosztów od 1—8% ogólnej sumy ze sełgniętych należności. Następnie na tem zebraniu uchwalono wydać do komisariatu rządu, wykaże dwudziestu firm, które dotychczas nie wpłaciły należnych wkładek, a to w celu pościągnięcia ich do odpowiedzialności w trybie administracyjno-sądowym. (s).

— **Sprawa pożyczki amerykańskiej dla miasta.** Magistrat m. Wilna zwrócił się w swoim czasie do związku miast polskich w Warszawie z prośbą o nadesłanie odpisów umów zawartych przez poszczególne miasta polskie z firmami amerykańskimi w sprawie pożyczek. Na powyższą prośbę magistrat otrzymał w tych dniach odpisy tych umów, oraz plany amortyzacyjne pomienionych pożyczek. Odpisy te dotyczą firmy amerykańskiej „Two Ulen i Co“ i umów zawartych z miastami: Częstochową, Lublinem, Radomiem i Piotrkowem, oraz bankiem gospodarstwa krajowego. (x).

— **Sprawy szkolne.** — **Zalesienie święta.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, że w dniach 2 lutego oraz 25 marca b.r., nauka w szkołach będzie się odbywała normalnie, jak również normalnie będzie się odbywała praca w biurach i urzędach podległych Kuratoriumu.

— **Opieka lekarska w szkołach powszechnych.** Magistrat jak wiadomo utrzymuje na swym etacie szkolnym 7 lekarzy z Dr. Brokowskiem na czele i 4 higienistki, specjalnie przeznaczone dla szkół powszechnych m. Wilna. Według zestawień liczbowych opieka higieniczna lekarska w m-cu grudniu ub. r. przedstawiała się w sposób następujący.

Czynności lekarskie: Odwiedzono 45 szkół, ogólna liczba odwiedzin dzieci 113, przeprowadzono badań indywidualnych 599. Wygłoszono pogadankę dla dzieci 28. Odbyto konferencji zbiorowych z rodzicami 5. Odbyto konferencji indywidualnych 22, skierowano do przychodni 335.

Stan czystości dziatwy i seherzenia: Liczba brudaków 737, liczba zawsonych 894, powiększenie gruczołów chłonných 144, gruźlica gruczołów chłonných 18, gruźlica płuc: podejrzwana 120, stwierdzona 18, choroby nosa 21, uszu 47, jędrca 10, plicnica 7, ospa wietrzna 6, koklusz 2, świnka 1.

Praca higienistek: wykapano dzieci 1012, ostrzyżono w szkole 666, obelcto paznokci 351 dzieciom, sważono 505 dzieci.

W ciągu tegoż m-ca grudnia zamknięto na 3 tygodnie, II-gą klasę szkoły № 8 z powodu dwóch przypadków szkarlatyny. Wprowadzono we wszystkich szkołach ćwiczenia oddechowe wśródlekcyjne. (m).

— **Zycia stowarzyszeń.** — **Zjazd Dowborczyków pow. Nieświeskiego, Stołpeckiego i Baranowieckiego.** Sekretarjat Grupy Wschodniej Stowarzyszenia Dowborczyków, podaje do wiadomości wszystkich Dowborczyków i sympatyków, że data zjazdu Dowborczyków w Nieświeżu została ustalona na 2 i 3 lutego.

2-go po południu przyjazd uczestników zjazdu i gości zamiejscowych, wieczorem akademja.

Konferencja w sprawie ochrony granicy wschodniej.

Dnia 29-go stycznia Delegat Rządu pan Władysław Raeskiwicz zwołał konferencję, poświęconą sprawie ochrony granic wschodnich. Konferencji przewodniczył pan Delegat Rządu, udział zaś wzięli: Prokurator Sądu Okręgowego p. Władysław Holownia, przybyły z Warszawy szef sztabu K. O. P. mjr. Szł. gen. Czarnoski, Dowódca III Brygady K. O. P. plk. Bymesa, naczelnik wydziału Bezpieczeństwa p. Włodzimierz Dworakowski, oraz starostwie, pow. Wileńskiego, p. J. Nitoslowski i Działowski p. Z. Kowalewski. Na konferencji zostały omówione sprawy ścisłego współdziałania organów K. O. P. z władzami administracyjnymi i urzędem prokuratora pisy zwalczania przestępstw, wynikających z nielegalnego przekraczania granicy oraz kwestję świadczeń podwodowych i kwaterników dla funkcjonariuszów K. O. P. Wreszcie szczegółowo została omówiona sprawa zajęcia placów pod budowę strażnic i koszar na potrzeby straży granicznej. W wyniku konferencji p. Delegat Rządu wydał szereg zarządzeń Dowództwu III Brygady K. O. P. i Starostom pogranicznych powiatów.

Tempanie nadużyć w Korpusie Ochrony Pogranicza.

W związku z nadużyciem władzy przez poszczególnych funkcjonariuszów III Brygady K. O. P. przy badaniu zatrzymanych mieszkańców w gminie Radoszkiwskiej dowódca wspomnianej Brygady plk. Rymasa, zawiesił w czynnościach porucznika Wardzińskiego przekazując sprawę władzom wojskowo-sędziym i sądowym.

Ukazanie się bandy Rysia w pow. Święciańskim.

Ze Święciana nam donoszą: Banda Rysia, trapiąca pow. Święciański już od dłuższego czasu, znowu ukazała się w tym powiecie. Są pewne dane, że po zrocznej nocy z rak poliejii banda ukryła się na terytorium litewskim skąd posiłkowana jest bronią i amunicją. Obecnie przed kilku dniami część bandy z Rysiem na czele stara się z posterunkiem policyjnym. Bandyci po wymianie strzałów zdołali uciec przed pościgiem.

Nadesłane.	
— Firma autobusowa „Auroruch“ podaje do wiadomości, że dotychczas uruchomiła trzy linje na następujących marzjachach:	
1. Dworzec osobowy—Zwierzyńcos.	
2. Dworzec osobowy—ul. Wesołowska.	
3. Antokol—W. Pohanina.	
Ruch rozpoczyna się:	
na 1-ej linii—7 m. 10 rano	
na 2-jej linii—7 m. 10 rano	
na 3-jej linii—7 m. 20 rano	
Ruch kończy się:	
na 1-jej linii—11 m. 40 w nocy	
na 2-jej linii—10 m. 40 w nocy	
na 3-jej linii—11 m. 10 w nocy.	

Zarazem Ministerstwo Kolei przedłużyło nadal ważność taryf wyjątkowych. Taryfy wyjątkowe wewnątrz kraju obowiązują dla 29 artykułów natomiast dla zagranicznych dla 26.

Obliczeniem według taryf wyjątkowych podlega: żelazo, nasiona, len, mąka i szereg innych artykułów. W handlu z zagranicą obliczeniu według taryf wyjątkowych podlega: węgiel, ryba, jaja, daswo, jarzyny, tłuszcze, mąka, wszelkiego rodzaju przetwory ropy itp.

— **Sprawy samorządowe.** — **Z posiedzenia Wydziału Powiatu Wileńsko-Trockiego.** W dniu 21 stycznia b. r. odbyło się w lokalu sejmiku pow. Wil.-Trockiego posiedzenie Wydziału tegoż powiatu. Na posiedzeniu tem były między innymi rozpatrywane sprawy: Szpitala epidemicznego w Saumsku, który był dotąd pod zarządem Państwa, obecnie zaś przejęty został przez władze sejmiku pow. Wil.-Trockiego. Szpital ten posiada 20 łóżek i został odpowiednio wyposażony we wszystkie najpotrzebniejsze przyrządy chirurgiczne i urządzenia nowoczesne. Wspomniany szpital przekształcony został obecnie na szpital ogólny. Kierownictwo powierzono p. Dr. Strawińskiemu. Następnie omawiano sprawę nabycia domu własnego przy ul. Wileńskiej 12, gdzie się obecnie mieści urząd sejmiku pow. Wil.-Trockiego. Sprawa za-pomóg siewnych salawioną nie została, gdyż przesłano ją do uzupełnienia przez poszczególne gminy tegoż powiatu. (x).

— **Sprawy rolnicze.** — **Kartofli mamy dość dostateczną.** Po zestawieniu danych co do ogólnej ilości, zebranych na terenie Wileńszczyzny ziemniaków w roku ubiegłym okazało się, iż ilość jest wystarczająca na sadszenie i wyżywienie ludności. (s).

— **Sprawy akademickie.** — **Wybory Akademickie.** Jak się dowiadujemy listy № 1 Bloku Narodowego oraz Nr. 4 Wil. Koła Międzykorporacyjnego, reprezentujące odłamy młodzieży, stojące na gruncie narodowym, zawarły blok list, dzięki czemu uniknięto się rozbięcia i żaden głos oddany na powyższe listy nie będzie stracony dla sprawy narodowej.

— **Sprawy kolejowe.** — **Zmiany taryfowe.** Ministerstwo Kolei wprowadzając z dniem 1 lutego r. b. pewne zmiany w taryfie osobowej, bagażowej i towarowej między innymi zmieniło stawki dla przeżytek nadzwyczajnych.

I tak przesyłki nadzwyczajne które do 1 lutego były droższe od bagażowych o 70%, obecnie także będą od tych o pełne 25%.

Sprawy robotnicze.

W sprawie otwierania i zamknięcia zakładów fryzjerskich. Związek właścicieli zakładów fryzjerskich w Wilnie zwrócił się w swoim okazy do magistratu m. Wilna z prośbą o przedłużenie...

Delegatarze Rządu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie...

Delegatarze Rządu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie kowali, stelmachów, rymarzy, powroźników i lakierników m. Wilna, celem stworzenia własnego cechu.

Sprawy żydowskie.

Bank żydowski. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne żydowskich kupców i przemysłowców w celu utworzenia nowego banku pod nazwą „Bank żydowski związku kupców i przemysłowców w Wilnie”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dziś w Teatrze Polskim przedstawienie dla inteligencji pracującej, na którym nkaże się po raz ostatni sensacyjna komedia Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” z pp. Grabowska i Wyrwickim w rolach tytułowych.

ludzkiego „Radey pana radey”. Ceny najniższe.

— Z operki. Dziś jako ostatni występ Wiktorji Kaweckiej, dana będzie świetna operka „Hrabina Marica” po raz dwudziesty siódmy.

Zabawy.

— Sobótka „Rozwoju”. Dn. 31 b. m. odbędzie się Sobótka taneczna z działem koncertowym w T. w. „Rozwój”. Spiew p. Zołji Plejewskiej, dekl. p. Aleksandrowicza. Po koncercie tańce z kotyljonem i innymi niespodziankami.

— Bal Rolników. W uzupełnieniu listy pań gospodyń honorowych balu Rolników, który się odbędzie 1-go lutego r. b. w salonych Garnisonowego Klubu Oficerskiego, podaje się do wiadomości, że obowiązki gospodyń honorowych przyjął jeszcze racyły panie.

Basarowska profesorowa, Chelstowska Czesławowa, Jeleńska Stanisławowa, Kownaska redaktorowa i Stebelska Janowa.

Bal powyższy zapowiada się wspaniale. Rolnicy przygotowują niezwykle dekoracje, a przedewszystkiem niezliczone i pomyslowe fanty kotyljonowe. Na bal sjeżdża się niemal całe nasze sieniactwo, pragnąc wziąć udział w pierwszym balu młodych rolników.

Niech więc każdy, kto chce trafić na ładną i elegancką zabawę śpieszy zapoznać się z zaproszeniem, bo można się spóźnić.

Sport.

— Władze Centralne harcerstwa w Warszawie nie mają dotąd własnego pomieszczenia które, jest podstawowym warunkiem nieskrępowanej, z pełnym rozmachem prowadzonej pracy.

Postanowiło więc harcerstwo wybudować „stację” swym władzom z aprobatą władz państwowych urzędu loteryjnego, której losy po 5 zł. każdy, mają stworzyć podstawowy fundusz dla budowy własnego domu.

Aby zaś loteria ta nie polegała tylko na zawodnej przeważnie nadziej wygranej — choć i tych jest 702 w loterii Z. H. P. — do każdego losu dodaje się pudełko z mydłami toaletowymi, albo wodą kolońską i t. p. wartości od 2 do 4 zł., przez co każdy kupujący ma to zadowolenie, że przecież nie na darmo los kupił.

Lecz nie tylko dla tych powodów pośpieszy każdy do miejscowych władz harcerskich, lub za pośrednictwem uoconicy, lub ucznia harcerza zażąda takiego losu. Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że starsze społeczeństwo rozumie swą młodzież i pragnie jej pomóc i z nią zawsze współdziałać.

Dobroczynność.

— Podziękowanie. Zarząd Żłobka Im. Marii składa serdeczne „Bóg zapłać”, za hojnie ofiarowane słościki na „Gwiazdkę” dla dzieciaków Żłobka, Ssan. P.P. Krasowskiemu Rudnickiemu, Banelowi, Staskiewiczowej, Zwiedryńskiemu, B. Szałłowi, „Switeziance”, sklepom „Swit”, „Palatyn”, „Wies”, T. w. Solvay za werek sody do prania oraz W. P. Gustawowi Wirsylli, właścicielowi fabryki mydła „Byk” za wialokrotne sesilenie Żłobka swymi wyrobami.

— Próba uciezki aresztanta. Wczoraj konwojowany przez policjanta w osobnym przedziale aresztant wyskoczył z pociągu

usługując zbicz. Zawwałony jednak przez wartownika mostowego na rzecze Santocze rzucił się do rzeki chcąc przepłynąć na drugą stronę.

Wartownik, po trzykrotnym wezwaniu go do zatrzymania się strzelił do niego z karabinu, raniąc go ciężko.

Aresztanta dostawiono do szpitala w Podbrodziu.

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie, w swoim poczynionym piśmie, naszego listu do szcziwego Pana dr. Eugenjusza Gerlego:

Szanowny Panie Doktorze. Z wiekimi żalem dowiedzieliśmy się, że Szanowny Pan Doktor opuszcza Żłobek Imienia Marii, gdzie z takim poświęceniem, bezinteresownością i żmiejnością pracował kilka Pan pracował.

Proszę przyjąć od nas wszystkich tu zabranych — Zarząd Koła Przyjacieli Żłobka Im. Marii, — najserdeczniejsze i gorące wyrazy wdzięczności za owocną Paną pracą i wielkie Jego dla Żłobka zasługi.

W imieniu władzami i niemowląt żłobkowych składamy Panu serdeczne i gorące „Bóg zapłać”.

Z serdecznym szacunkiem i poważaniem. (—) Marija z Końców Jeleńska (—) K. Smierzowa Świątowska (—) Jadwiga Łukowska (—) M. Żukowska (—) Jan Kłot. (—) Zdzisława Churmaska (—) Julja Urbanowiczówna (—) Zołja Malecka (—) Edwarda Domańska (—) Helena Zawadzka (—) Jadwiga Burhardtówna (—) Marija Kosakowska (—) E. Piłsudski (—) Jadwiga Brzeszczynowa, 1.1.25 r. Wilno.

Agustynowa 10. „JUTRZENKA” Dziś Uroczyste święto śmiechu bez przerwy do 10. Śmieją się wszyscy, starszy i młoby! Poniważ przybyli do naszego kina niezró-

wnani komi- Pat i Patachon we własnych osobach przywożąc za sobą 10.000 000 fra bezczek humoru, śmiechu, weso-

sołotol, dowcipu, pogody, radości etc. bomba i bawia nas w najnowszej, największej niezrównana i niebywała do- tychczas farsa w 10 aktach.

Miłość wśród śniegów

„HELIOS” Dziś Frem-jera

Przemysłnicy eleganckiego świata

Wędliny wiejskie

Bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania duża ilość pięknych widoków elejnych oraz akwareli, a także domowe sprzęty. Wileńska 34, m. 1 od 4-6 pop. Arysta malarska. 820-1

Biogła maszynistka poszukuje posady. Tatarska 22-5. E. M. (pis-mianie). 820-1

Czteropokojowe mieszkanie w śródmieściu zamienię na pięć-sześcypokoi z wygodami również w centrum, — chętnie dopłacę. Oferty do Administracji „Dziennika” pod J. 8. 821-0

Do majątku Wielkie Sołeczniczki potrzebny od zaraz rutynowany buchalter samotny. Oferty pisemnie składać: Bonifaterska 8, Hartownia wódek. 819-1

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szeszęgół wysłałamy natychmiast po otrzymaniu i dlatego na specjalne pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować: do firmy „Haco-wu” Warszawa, Leszno № 27. Skrzynka pozt 73. Telefon № 171-28. 570-8

Do sprzedania lampa wisząca, do stołowego pokoju ul. Mickiewicza 1-4 (wejście z placu Katedr.). 829-1

Dnia 22.1. zginął chłopak lat 13-14. Ubrany w szary paltocek i w sweter szary. Spodenki ozarne w białe paski. Butyki duże, męskieciemno złote. Wzrost średni, szczupły blondyn. Nazywając Władysław Bardów Makowa 12, m. 2 Bardowa Katarzyna. 849

Do wynajęcia 6 pokoi i kuchnia. Adres w administracji. 848

6000 zł. poszukuje jako pożyczkę pod pierwszą hipotekę na dogodnych warunkach. Do widzenia się w biurze ogł. S. Jutana ul. Niemiecka 4.

Kasjerka praktyczna z długoletnią praktyką i poważnymi świadectwami poszukuje posady, jako to: kasjerki, sekretarki, kierowniczki sklepu, ekspedjentki i t. p. — Dobroczynny saulek dom Legy Nr. 3-a m. 14 dia S. T.

Kurs Lekcyj kaligrafji, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wyklada Professor b. kursów mierniczych Bazylijska 1 obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 9 840

Za lekcje w zakresie 4 ch klas oddam pokój. Chocimska 21 m. 4.

Ogrodnika albo ogrodnika z doświadczeniem w dziedzinie posadzki od zaraz na wyjazd. Zgłaszać się od 2-11 godz. 1 od 7 do 4 g. Mała Pokulanka 14 m. 3.

Pokój do wynajęcia dla dwóch Panów lub Pań z umeblowaniem i przystrzeżeniem Wileńska 3-16. 852-4

Perfumy za raty najtańszej w polskim składzie aptecznym Władysław Trubizły Ludwiszanka 15 róg Tatarskiej. 833-4

Pokojowa i krawcowa poszukuje posady. Międziewicza 42, m. 7. 820-1

Polak z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady od kwietnia, jako do zarządki majątkiem na polu lub na precentu od dohodni. Specjalność: gospodarstwa obozowe, ubezpieczanie hodowla trzody chłownej i użytkowej p. Wielkie Sołeczniczki, w Wileńska, Sołeczniczka — Korkowski. 875-1

Spółnika z kapitałem od 5000 zł. lub udziałów w sprawie przyjąć do eksploatacji fabryka w Wilnie. Oferty do adm. „Dziennika Wileńskiego” 854-8

Yzka solidny” 854-8

Yzka i stano do sprzedania maj. Konwalianki poesta Bismiskonia.

Yzka kradz. paszport wyd. przez Komisarza Rządu na imię Heleny Aniak-sztis, zam. przy ul. Białostockiej 8 unieważnia etc.

Unieważnia się indeks Lektionus Nr. 2067 zgubiony w dniu 15 b. m. wydany przez ściekoma wydziału prawnego U.S.B. na imię Witolda Kłowińskiego, śmiechasta zwycajnego.

Wydziałem wiedeński folwark, blisko stacji kolejowej, niezabudowane mieszkalny i ogrod owocowy, wyszczególnienie warunków proszę kierować pocztą. Oszmiana ul. Piłsudskiego 25, Spółka Białostocka-handlowo-przemysłowa dla W. 8. 830-1

Wspólnika poszukuje solidna, znaną polska firma egzystująca od lat 30, mieszcząca się we frontowym sklepie przy przycypalnej ulicy; firma spółki i wysokość udziału do omówienia. Oferty pod Z. K.

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-letnielietniemi synami — uszczęśliwającymi do szóstki blagolitościwie społeczeństwo o przyjdzie z pomocą, wdowdy U. W.

Two Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA” niniejszym powiadamia, że Biuro Zarządu i sprzedaży przeniesione zostało z ulicy Zawalnej Nr. 7 na ul. Mickiewicza Nr. 34, tel. 370 i pod tym adresem uprasza się Sz. Klijeńców o skierowywanie swoich zamówień i zleceń. Żadnych innych Oddziałów i Agentur w mieście T-two „Spójnia” nie posiada. Z poważaniem ZARZĄD.

D.-H. F. MIESZKOWSKI SP. z OGR. ODP. ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza 23 TELEFON 2-99. DZIAŁ MEBLOWY: Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble Amerykańskie po cenach fabrycznych. Umieblowanie i urządzenie instytucyj, biur, internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie. DZIAŁ MANUFAKTUROWY: Wielki wybór materiałów: Krajowych i zagranicznych, wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i paltar: Zimowe, wiosenne, gotowe i na zamówienie. Spółdzielniom, kooperatywom, oraz stowarzyszeniom ULGOWE WARUNKI. 632-5

664-3 KRAWIEC WOJSKOWY i CYWILNY L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych palt zitaowych, jesiennych i garniturów. i na raty. Wydawca A. Zwierzński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Sw. Anny Nr. 3. Redaktor Piotr Kownacki.

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. 675 Zawalna 22. 20

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne płciowe, skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. № 1 568-15

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuję od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Sotańskich 1.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-1 i 3-6. 551 W. Z. P. 63

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. J. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 6-7. 34

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płac i zołzaka). Przyjmuje od 9-11, 5-7 1/2 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. № 17 602

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłdowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 335-11

Dr. Leon Glasberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 8 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 1 i 4-7. 347

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawica Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzeczka 5, m. 2. od godz. 4-6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

PRACOWNIA Zębów sztucznych L. MINKIER ul. Wileńska 21.

Wędliny wiejskie sucho, mianej dobroci W. P. LUCH WYSOCKIEJ z m. Chocienicyce poleca sklep Węcwicza i Zwiedryńskiego Wilno, Mickiewicza 7. 682-3

NA RATY Maszyny do szycia i Rowery, Gramofony poleca „UNIERSAL” ul. Wielka 21. Wskazujemy i urzędnikom państw. spec. dogodne warunki. Duży wybór płyt gramofonowych i muzycznych instrumentów.

K. DĄBROWSKA FORTEPIJANY, PIANINA UL. NIEMIECKA 3, m. 6. 179-0

L. Perkowski i T. Goszczycki ul. Wielka, w murach Kości. św. Jana. ZEGARKI wyregulowane w obserwatorium Movado (chronometre brocelet), Longines, H. Moser, Alpina. 606-0 SPRZEDAŻ NA RATY.

MASZYNĘ DO SZYCIA nożną, używaną, kupi Liga Robotnicza Sw. Kazimierza. Oferty należy skierowywać do Administracji „Dziennika Wil.”

Bieliznę do prania przyjmuję pralnia przy zakładzie X. X. Selenjanów, „Dom Serca Jezusowego” ul. Dobrej Rady 22.—Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować pocztową lub telefonicznie Nr. 282. Wysłać się osobę do podjęcia i odstąpienia bielizny. 3

Do ofiarnych serc mieszkających w Wilnie puka niecierpliwa staruszka bez żadnych środków do życia. Jedywym ocaleniem dla niej jest zebranie pewnej kwoty na ręczną maszynę która zabezpieczy jej utrzymanie gdyż z zawodu jest krawcową. Łaskawe ofiary przyjmuje redakcja Dziennika Wileńskiego dla niecierpliwiej staruszki.

Miłosierdziu Czytelników gorąco polecamy b. biedną rodzinę, chorą wdowę z synem bez zajęcia, są bez żadnych środków do życia. Choćby najmniejsze datki przyjmuje Administracja Dziennika Wileńskiego.